

STOSUNKI UKRAINA-UNIA EUROPEJSKA W PERSPEKTYWIE DAJSZEGO ROZSZERZENIA UE NA WSCHÓD

1. Relacje Ukraina- Unia Europejska przed pomarańczową rewolucją.

Ukraina jest krajem dość specyficznym. To drugie, co do wielkości, państwo Europy, a jego mieszkańcy są piątym narodem na Starym Kontynencie pod względem liczebności¹. Jest to kraj wieloetniczny, w którym Ukraińcy stanowią jedynie około 73% całej populacji. Na uwagę zasługuje także fakt, że na Ukrainie żyje aż 11 milionów Rosjan².

Były prezydent Ukrainy, Leonid Kuczma, w swojej książce celnie przedstawia uwarunkowania geopolityczne swojej ojczyzny: „Ukraina wchodzi w regiony Karpaccy i Czarnomorski, jest prawowitą częścią Europy Wschodniej, a swoją fasadą morską zwrócona jest ku Turcji. Przylega do Europy Środkowej, do regionów Bałkańskiego i Północnokaukaskiego. [...] I jest 28 razy mniejsza od Rosji”³.

Specyficzne uwarunkowania geopolityczne, bliskie sąsiedztwo i pewnego rodzaju ekonomiczne uzależnienie od Rosji sprawiają, że Ukraina od dawna traktowana jest jako ważny partner Unii Europejskiej. Świadomość jej strategicznego położenia jest wprawdzie różna w różnych krajach członkowskich obecnej Unii Europejskiej, ale co do generalistów, nie pojawiają się raczej większe wątpliwości.

Ukraińskie zapatrywania na kwestię integracji europejskiej ulegały na przestrzeni lat pewnym zmianom, także wskutek roli, jaką w tym regionie od wielu lat odgrywa Federacja Rosyjska. Jednak Leonid Kuczma o integracji z Europą wypowiadał się dość jednoznacznie: „Dla Ukrainy jest on [wybór integracji europejskiej- przyp. aut.] całkowicie organiczny, jest to jej wybór cywilizacyjny, dokonany w odległej przeszłości [...] cel Ukrainy jest taki sam jak innych krajów: wejście do Unii Europejskiej, której członkowie zapewniają sobie nawzajem swobodę nieograniczonego przepływu >>idei, ludzi i kapitału<<”⁴.

Na zakończenie swojej książki „Ukraina to nie Rosja” były prezydent pozwala sobie nawet na osobiste wyznanie: „Nasza droga nie jest tak gładka, jakby się chciało. [...] Ale ja doskonale pamiętam, jak w dniach młodości wystarczyło, że pokonałem piaszczyste zbocze, a zaraz pojawiał się krzyż odległej cerkwi i wtedy o wiele łatwiej się szło. Na razie nie zobaczyliśmy tak wyraźnego punktu orientacyjnego. A może już zobaczyliśmy? Może nasz główny kierunkowskaz to Europa?”⁵.

Jeszcze w latach 90. jeden z ukraińskich politologów pisał: „większość ukraińskiej klasy politycznej uważa, że głównym celem ukraińskiej polityki zagranicznej jest stopniowe angażowanie się w europejskie i ogólnoswiatowe procesy integracji politycznej, ekonomicznej i społecznej oraz że Ukraina powinna dążyć do tego, by stać się poważnym partnerem w procesie konstruowania platformy stabilizacji i bezpieczeństwa w ramach stosunków międzynarodowych”⁶.

¹ Patrz: Rudich Ph.: W odnom geopolityczeskom prostranstwie, „Polityka i chaos”, nr 12, 1993, s.41

² Patrz: Wilson A.: Ukraińcy, Warszawa 2002, s.219

³ Kuczma L.: Ukraina to nie Rosja, Kraków 2004, s.29-32

⁴ Patrz: *Ibidem*, s.436-437

⁵ Patrz: *Ibidem*, s.440

⁶ Koval I.: Ukrainian Concepts of the European Security in the 90s, W: Łomiński B. (red.): Bezpieczeństwo państw Europy. Koncepcje i problemy lat 90., Katowice 1997, s.131

W dalszej części swego wywodu podkreślał jednak specyficzne umiejscowienie swego kraju między Zachodem a Rosją: „Z jednej strony, integracja Ukrainy z UE (nawet jeśli jest to pieśń przyszłości) jest koniecznością historyczną. Z drugiej strony, Ukraina jest najważniejszym zachodnim sąsiadem Rosji i może być wykorzystywana jako instrument wpływu na pewne procesy zachodzące w Federacji, pod warunkiem, że Ukraina sama będzie postrzegana jako kraj stabilny i demokratyczny”⁷.

Proeuropejskie dążenia Ukrainy znajdowały swój wyraz w konkretnych posunięciach dyplomatycznych.

W czerwcu 1994r. kraj ten podpisał z UE Porozumienie o Partnerstwie i Współpracy [PCA- Partnership and Cooperation Agreement- przyp. aut.], które weszło w życie 1 marca 1998r. Rada Unii Europejskiej sformułowała także wspólne stanowisko w sprawie określenia celów i priorytetów współpracy z Ukrainą⁸. Działania te umożliwiły rozpoczęcie funkcjonowania ustanowionej w PCA Rady Współpracy UE-Ukraina, której pierwsze posiedzenie odbyło się już w czerwcu 1998r. Przyjęto wówczas plan pracy na lata 1998-1999.

16 października 1998r. miało miejsce pierwsze spotkanie w ramach szczytu Ukraina-UE. 11 grudnia 1998 r. na posiedzeniu przywódców Piętnastki przyjęto strategię wobec Ukrainy, co w znaczącym stopniu podniosło rangę tego kraju w polityce zewnętrznej UE. Strategia ta brała pod uwagę europejskie aspiracje i proeuropejskie nastawienie Ukrainy. Pierwsza jej część dotyczyła wizji partnerstwa z UE, w której strategiczne cele Unii określono podobnie, jak miało to miejsce w przypadku umowy z Rosją. Wymieniono między innymi wspieranie demokracji i gospodarki rynkowej oraz współpracę na rzecz stabilności i bezpieczeństwa w Europie i świecie.

Nowymi elementami były bez wątpienia: zacieśnianie współpracy gospodarczej, politycznej i kulturalnej oraz współpracy w obszarze wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych.

W drugiej części dokumentu zdefiniowano główne cele partnerstwa oraz instrumenty i środki ich realizacji, czyli: wspieranie współpracy między Ukrainą a UE w kontekście rozszerzenia Unii oraz współpracę w dziedzinach ochrony środowiska, energii i bezpieczeństwa jądrowego. Wspólną strategię przewidziano na cztery lata z możliwością jej przedłużania⁹.

Tak jednoznaczne działania nie mogły pozostać bez odpowiedzi Rosji pragnącej zachować swoją dotychczasową pozycję w relacjach z Ukrainą. Początek 2003r. przyniósł nową inicjatywę Kremla, zgodnie z którą pojawiła się możliwość przystąpienia do stworzenia swoistego rodzaju „Unii Wschodu” w postaci Wspólnej Przestrzeni Gospodarczej Rosji, Ukrainy, Kazachstanu i Białorusi. Warto dodać, że w organie koordynującym taki twór Rosja zawarowała sobie 80% głosów¹⁰.

Na rosyjską inicjatywę szybko zareagował jednak Jean-Christophe Filori, rzecznik komisarza do spraw rozszerzenia UE Guntera Verheugena stwierdzając, że „Kijów musi uważać, żeby porozumienia Ukrainy z sąsiadami ze Wschodu nie były sprzeczne z jego aspiracjami europejskimi i zobowiązaniami wynikającymi z jego układów z UE”¹¹.

Reakcją prezydenta Kuczmy było zapewnienie, że wprowadzie „przestrzeń ta [Wspólna Przestrzeń Gospodarcza- przyp. aut.] jest głównym i strategicznym kierunkiem rozwoju Ukrainy”, ale jednocześnie „nikt nie zepchnie Kijowa z drogi do Europy”.

⁷ *Ibidem*, s.133

⁸ Partnership and Cooperation Agreement, Official Journal of the European Communities, opracowanie multimedialne, <http://europa.eu.int>

⁹ Zięba R.: Polityka zagraniczna Unii Europejskiej wobec Europy Środkowej i Wschodniej, „Stosunki Międzynarodowe”, nr 3-4, 2000, s.13-15

¹⁰ Patrz: Podebski R.: Ukraiński front Putina, „Gazeta Wyborcza”, 9-10 X 2004, s.15

¹¹ Radziwiłowicz W.: Jałta nr 2, „Gazeta Wyborcza”, 19 IX 2003, s.9

W tej samej wypowiedzi ukraiński prezydent wykonał także pojednawczy gest wobec Rosji, stwierdzając: „nie przeraża mnie, jeśli Bruksela powie, że przyjmie nas za 50 lat. Nawet to nas zadowala. Chcę, żeby wszyscy zrozumieli, że rzeczą najstraszniejszą jest nieokreśloność. Nasi urzędnicy także twierdzą, że Unia traktuje nas jak psa przybłądę.”¹².

W podobnie radykalnym stylu Kuczma wypowiadał się także na Europejskim Szczycie Gospodarczym w Warszawie, w kwietniu 2004r.: „Unia traktuje nas jak torreador, a my biegamy jak byk za czerwoną płachtą. Musimy przemyśleć własną drogę i tempo integracji”¹³.

Słowa te były reakcją na zbyt opieszale, zdaniem Kijowa, dążenia Unii do zbliżenia z Ukrainą. W reakcji na tę opieszałość Ołeksandr Czałyj, wiceszef MSZ Ukrainy, podał się do dymisji, bo jak stwierdził: „Rozszerzenie UE potwierdziło, że Bruksela nie jest gotowa stworzyć nam perspektywy członkostwa, nawet w bardzo dalekiej perspektywie”¹⁴.

Konkretne ramy współpracy Unia nakreśliła 12 maja 2004r. publikując Europejską Politykę Sąsiedztwa, jednak w dokumencie tym znalazły się sformułowania jednoznacznie sugerujące, że UE nie ma na celu doprowadzenia do członkostwa wymienionych w nim krajów¹⁵.

Nieco wcześniej szef Komisji Europejskiej Romano Prodi zdecydowanie wykluczył możliwość wstąpienia do Unii Białorusi i Ukrainy, proponując obu państwom przyłączenie się do klubu przyjaciół Brukseli.

8 lipca 2004r. w Hadze odbył się szczyt UE-Ukraina, na którym również nie doszło do przełomu w obustronnych relacjach. Unia przypomniła Ukrainie o treści Europejskiej Polityki Sąsiedztwa, na którą składały się: pomoc ekonomiczna, współpraca badawcza i technologiczna w zamian za przestrzegania praw człowieka i walkę z terroryzmem¹⁶.

Niejako w odpowiedzi na taki stan rzeczy 15 lipca Kuczma wykreślił z ukraińskiej doktryny obronnej zapis o dążeniu do integracji z NATO i UE¹⁷. 26 lipca 2004 r. podczas rosyjsko-ukraińskiego szczytu gospodarczego w Jałcie- Kuczma podał tę informację do publicznej wiadomości¹⁸.

Sformułowanie, że zasadniczym celem Ukrainy jest integracja z NATO i UE pojawiło się w doktrynie zatwierdzonej 17 czerwca tuż przed szczytem NATO w Stambule, na którym Kuczma miał nadzieję usłyszeć zaproszenie do członkostwa w Pakcie. Zamiast tego rodzaju zapewnień pojawiły się tam jednak krytyczne opinie na temat dławienia przez niego wolności słowa. Zachód zażądał także, by jesienne wybory prezydenckie zostały przeprowadzone w sposób uczciwy.

Zmiany dokonane w doktrynie wojennej oraz inne przyjazne gesty wobec Rosji zostały odebrane jako element kampanii wyborczej oraz zabieganie o poparcie Putina dla kandydata obozu władzy- Wiktora Janukowycza¹⁹.

W lipcu 2004r. ukazał się projekt deklaracji politycznej UE w sprawie Ukrainy. Zgodnie z tą deklaracją Ukraina miała być postrzegana przez Unię jako jeden z największych i najważniejszych sąsiadów i partnerów. Unia podkreśliła swe przekonanie, że Ukraina skorzysta aktywnie z instrumentów, które daje Europejska Polityka Sąsiedztwa. Jednocześnie stwierdzono uchybienia Ukrainy w dziedzinie przestrzegania praw człowieka.

¹² Patrz: Sochar O.: Kurs na Moskwę, „Gazeta Wyborcza”, 20 V 2004, s.9

¹³ Wojciechowski M.: Kuszenie Ukrainy, „Gazeta Wyborcza”, 17 V 2004, s.1

¹⁴ Patrz: Sochar O.: Kurs na Moskwę, s.9

¹⁵ European Neighbourhood Policy. Strategy Paper, Commission of the European Communities, Brussels, 12 V 2004, opracowanie multimedialne, <http://europa.eu.int>

¹⁶ Patrz: Słojewska A.: Bez obietnic dla Kijowa, „Rzeczpospolita”, 9 VII 2004, s.5

¹⁷ Patrz: Radziwinowicz W.: Kuczma- prezydent obrotowy, „Gazeta Wyborcza”, 31 VII- 1 VIII 2004, s.15

¹⁸ Patrz: Wojciechowski M.: Jałta 2004, „Gazeta Wyborcza”, 27 VII 2004, s.1

¹⁹ Patrz: Górská A.: Ukraińskie wybory, Ośrodek Studiów Wschodnich, opracowanie multimedialne, <http://www.osw.waw.pl>

Zaznaczono także, że obecny stan reform jest poważną przeszkodą w procesie zbliżenia Ukrainy z UE. Po raz kolejny Unia zaapelowała o przeprowadzenie w pełni demokratycznych wyborów prezydenckich. Z dokumentu wpływała także chęć Unii do pogłębiania dialogu oraz dążenie do lepszego wykorzystania środków pomocowych. Pojawiło się także zapewnienie, że środki te zostaną zwiększone w nowej perspektywie budżetowej Unii, czyli od 2007 roku²⁰.

Rosja, aspirująca wciąż do roli mocarstwa regionalnego, także zdawała się powoli godzić z proeuropejską postawą Ukrainy, wypowiadając się na ten temat dosyć ostrożnie. Prezydent Władimir Putin w wywiadzie dla szwajcarskiego dziennika „Le Temps” stwierdził, że „Rosja nie będzie się sprzeciwiać integracji Ukrainy z UE, natomiast jest przeciwna wejściu Kijowa w struktury Paktu Północnoatlantyckiego”.²¹

Podczas rady ministrów spraw zagranicznych UE w Luksemburgu, 11 października 2004r., Polska i Niemcy uznały Ukrainę za kluczowego sąsiada. Oba państwa przedstawiły także deklarację „potwierdzającą europejskie aspiracje Ukrainy i jej dużą rolę w bezpieczeństwie światowym”²².

Pomysły i próby kreowania polityki Unii wobec Ukrainy pojawiały się w Niemczech i Polsce dość licznie ze względu na bezpośrednie zainteresowanie tych państw tworzeniem podstaw dla demokracji na Ukrainie. Podobny charakter miał projekt Mateusza Fałkowskiego, socjologa w Instytucie Spraw Publicznych i Kai-Olafa Langa, eksperta Niemieckiego Instytutu Polityki Międzynarodowej i Bezpieczeństwa „Fundacja Nauka i Polityka” w Berlinie, stworzony na podstawie raportu „Wspólne zadanie. Polska, Niemcy, Ukraina w przeobrażającej się Europie”, w ramach którego Polska, odwołując się do nowego instrumentarium UE, czyli Europejskiej Polityki Sąsiedztwa, realizowała swoją politykę wschodnią. Proponowano na razie nie rozmawiać o Ukrainie w perspektywie członkostwa w UE. Zachętą do realizowania reform miałyby być status kraju stowarzyszonego z Unią. Niemcy i Polska miałyby aktywnie zaangażować się w pobudzanie aspiracji Ukrainy do członkostwa w WTO. Rozważano także intensywną współpracę izb handlowych: polsko-ukraińskiej oraz niemiecko-ukraińskiej, a także polskich i niemieckich inwestorów obecnych na Ukrainie na rzecz nowoczesnego, bezpiecznego i transparentnego otoczenia biznesowego w tym kraju. W obszarze sprawiedliwości i spraw wewnętrznych proponowano dążenie do podpisania umowy o readmisji z państwami grupy Schengen, pomoc przy rozbudowie obozów dla uchodźców oraz dzielenie się doświadczeniami wynikającymi z prac przy modernizacji polskiej granicy wschodniej. W ramach polityki bezpieczeństwa sugerowano podjęcie kroków w na rzecz maksymalnego wykorzystania możliwości w ramach Planu Działania NATO-Ukraina oraz zbadanie możliwości włączenia Ukrainy do Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony, a także możliwości wykorzystania potencjału Ukrainy w dziedzinie transportu lotniczego.

W wymiarze kształtowania społeczeństwa obywatelskiego projekt zakładał współpracę ukraińskich organizacji pozarządowych z organizacjami niemieckimi i polskimi oraz proponował ideę powołania uniwersytetu polsko-ukraińskiego przy wsparciu Niemiec w postaci utworzenia osobnej katedry lub programu stypendialnego. Nową formą dialogu międzynarodowego miała być współpraca forów ukraińsko-niemiecko-polskich²³.

Te i inne inicjatywy świadczyły o dużej świadomości niektórych państw UE, co do roli europeizacji Ukrainy w budowaniu ładu i bezpieczeństwa w Europie. Stopień tej świadomości był jednak zróżnicowany w łonie samej Unii Europejskiej.

14 października 2004r., w Luksemburgu, na spotkaniu ministrów spraw zagranicznych UE przedstawiono założenia nowej strategii w zakresie polityki wschodniej UE pod nazwą „Szersza Europa”.

²⁰ Deklaracja polityczna UE w sprawie Ukrainy- projekt, „Rzeczpospolita”, 13 VII 2004, s.6

²¹ Rosja. Ukrainę puścimy do Europy, depesza, „Gazeta Wyborcza”, 9 IX 2004, s.10

²² Słojewska A.: Ręka wyciągnięta do Ukrainy, „Rzeczpospolita”, 12 X 2004, s.7

²³ Fałkowski M., Lang K.-O.: Wspólne zadanie, „Rzeczpospolita”, 30 X- 1 XI 2004, s.6

Ideą deklaracji była propozycja uzyskania korzyści ekonomicznych przez Ukrainę w zamian za postęp w dążeniu do przestrzegania praw człowieka i wolności słowa, współpracę na rzecz zwalczania terroryzmu, mafii i nielegalnej imigracji oraz zbliżenie się Ukrainy do ustawodawstwa unijnego²⁴. Dalszymi krokami miało być rozpoczęcie negocjacji na temat wolnego handlu, ułatwienie ruchu wizowego, przyspieszenie perspektywy udziału w jednolitym rynku i utworzenia strefy wolnego handlu oraz podpisanie traktatu o strategicznym partnerstwie²⁵.

W tym czasie rozpoczyna się już pomarańczowa rewolucja. W ideę Okrągłego Stołu zaangażował się między innymi prezydent RP Aleksander Kwaśniewski, obok Valdasa Adamkusa- prezydenta Litwy, Javiera Solany- koordynatora polityki zagranicznej UE, Borysa Gryzłowa- szefa rosyjskiej Dumy oraz innych zagranicznych uczestników rozmów. W pomoc Ukrainie, tym razem na Majdanie Nezależnosti, włączył się także były prezydent RP Lech Wałęsa²⁶.

Ukraiński kryzys żywo dotyczył także Rosji. Federacja od początku nie kryła swego poparcia dla jednego z bardziej liczących się kandydatów, Wiktora Janukowycza. Rosja starała się zresztą być blisko wszelkich wydarzeń na Ukrainie i trzymać rękę na pulsie. Wydaje się, że Ukraina i Rosja są dla siebie nawzajem *idee fixe*. Każda poważniejsza próba ściślejszego związania się z Europą na zachodzie, a Eurazją na południu wymaga od Ukrainy symetrycznych kroków podyktowanych koniecznością utrzymania normalnych kontaktów dwustronnych z Rosją. Te kroki do czasu pomarańczowej rewolucji były przez ukraińskie władze czynione. W październiku 2004r. sytuacja na Ukrainie osiągnęła stan takiego wrzenia, że jednoznaczne deklaracje, co do ukraińskiej polityki zagranicznej i ewentualnych sojuszy musiały wybrzmieć bardziej wyraźnie.

2. Reakcje UE na pomarańczową rewolucję.

Pomarańczowej rewolucji na Ukrainie od samych jej początków przychylny był cały demokratyczny świat. To samo dotyczyło także Unii Europejskiej, która z życzliwym zainteresowaniem śledziła wydarzenia na kijowskim Majdanie Nezależnosti. Przychylność ta nie oznaczała jednak aktywnego i gremialnego zaangażowania się wszystkich państw członkowskich UE w proces demokratyzacji Ukrainy.

Przywódca pomarańczowej rewolucji i opozycyjny kandydat na prezydenta Wiktor Juszczenko, od początku konsekwentnie deklarował proeuropejski kurs swojej polityki: „Dążymy do tego, żeby Ukraina kojarzona była z dobrobytem, stabilnym rozwojem i otwarciem na świat. [...] Nie zważając na wszelkie ostre oświadczenia i >>zimne prysznice<< w sprawie ewentualnego członkostwa Ukrainy w UE, pozostaję optymistą. Tak, Ukraina ma szansę stać się członkiem Unii Europejskiej. Rzecz oczywista, w tej sprawie potrzebna jest dobra wola samej Unii, ale podstawowe zadania musimy wykonać sami. Nikt za nas nie poprawi sytuacji gospodarczej kraju, nie zwalczy korupcji, nie przeprowadzi demokratycznych zmian w strukturach państwa i w społeczeństwie. Integracja z Unią nie jest dla nas celem samym w sobie. Na Zachodzie nikt nas nie chce wchłoniąć czy też narzucić nam swojego systemu wartości. Integracja potrzebna jest przede wszystkim samej Ukrainie jako gwarancja dobrobytu ludzi, spokoju i bezpieczeństwa”²⁷.

²⁴ Patrz: Sołtyk R.: Marchewka dla Wschodu, „Gazeta Wyborcza”, 14 X 2004, s.8

²⁵ Patrz: Rubinowicz-Grundler A.: Polska i Niemcy dla Ukrainy, „Gazeta Wyborcza”, 14 X 2004, s.11

²⁶ Patrz: Wojciechowski M.: Stół daje szansę, „Gazeta Wyborcza”, 27-28 XI 2004, s.6

²⁷ Juszczenko W.: Bandyci nie będą nami rządzić, wywiad kandydata na prezydenta, „Gazeta Wyborcza”, 30 X- 1 XI 2004, s.11

Tego typu oświadczenia przyjmowane były z zadowoleniem, ale także z dyplomatycznym dystansem. Powodem takiego stanu rzeczy była chęć zachowania przez Unię równowagi w relacjach z Rosją.

W jednoznaczny sposób pisała o tym „La Repubblica”: „Europa [...], pod maską pozornej jednomyślności, musi nawigować między dwiema strategiami. Z jednej strony są kraje tradycyjnego jądra Unii, które pragną opiekować się demokratyczną ewolucją niewygodnego ukraińskiego sąsiada. Są one jednak świadome, że w interesie UE jest zachowanie dobrych stosunków z Rosją i że trzeba za wszelką cenę uniknąć pogorszenia się sytuacji i ewentualnego rozpadu Ukrainy na połowę zachodnią, filoeuropejską i wschodnią, filorosyjską. Z drugiej strony są niektóre stolice nowej Europy, które zdecydowanie wspomagały demokratycznego kandydata Juszczenkę i które widzą w pozytywnym świetle każdy kryzys mogący dalej ograniczyć wpływy Rosji na sąsiednie kraje. Europa nie powinna jednak pozwolić, by kierowały nią dyplomatyczne strategie Warszawy i Wilna. Nie powinna się zgodzić, by jej polityczny i gospodarczy ciężar był wymówką dla tych, którzy realizują plan destabilizacji regionu”²⁸.

Publicyści „The Guardian” widzieli ten problem nieco inaczej, stawiając sprawę w znacznie bardziej radykalny sposób: „Widziana z Kremla Ukraina wygląda być może jak bliska zagranica, ale z chwilą, gdy Polska i Litwa znalazły się w rozszerzonej UE, jest ona znacznie bliżej Europy, niż gdy 13 lat temu ten kraj zyskał niepodległość w dniach gasnącej zimnej wojny. [...] Stosunki UE-Rosja nierzadko bywały drażliwe, ale teraz nadeszła chwila, by Europa przewyciężyła swą ostrożność, którą tak często objawiała, gdy chodziło o rosyjską politykę w Czeczenii, i twardo stanęła w obronie swych podstawowych wartości. Mówienie o strefach wpływów i powtórce zimnej wojny jest dziś głęboko nie na miejscu. Zmienił się kontekst, to już nie te czasy”²⁹.

I dalej: „UE powinna [...] dać Ukrainie perspektywę członkostwa i plan współpracy, co ustawiłoby ten kraj na drodze do reform o wiele lepiej niż cokolwiek, co może zaoferować Juszczenko czy Janukowycz. UE- a także kraje UE, które należą do NATO- musi publicznie oświadczyć, że nie widzi sensu w przyjęciu Ukrainy do Sojuszu. Za jednym zamachem taki krok oddaliłby uzasadnione rosyjskie obawy i wysłałby wyraźny sygnał do Waszyngtonu, by nie zaogniał problemu będącego wyłącznie sprawą Europy”³⁰.

Po publikacjach prasowych przyszedł także czas na formułowanie oficjalnych stanowisk. Bardziej zdecydowane reakcje UE pojawiły się po ewidentnie sfalszowanej drugiej turze wyborów prezydenckich z 21 listopada 2004r. Przykładowo, minister spraw zagranicznych Niemiec, Joschka Fischer stwierdził, że wybory te „bardzo trudno nazwać [...] wolnymi wyborami”³¹.

Spór o wyniki wyborów na Ukrainie zdominował także tematykę szczytu UE-Rosja, który odbył się w Hadze 25 listopada 2004r. Temat Ukrainy obecny był w rozmowach do tego stopnia, że nie udało się uzgodnić zapowiadanego wcześniej strategicznego planu współpracy Brukseli z Moskwą³².

Moskwa nie chciała pogodzić się ze sposobem postrzegania przez Zachód wydarzeń na Ukrainie. Walerij Fiodorow, szef rządowego Rosyjskiego Ośrodka Badania Opinii Publicznej tłumaczył to w następujący sposób: „Głównym rzecznikiem Juszczenki w Europie jest Polska, którą wspierają inni środkowoeuropejscy członkowie UE.

²⁸ Bonanni A.: Strategie Europy, „La Repubblica”, przedruk: „Gazeta Wyborcza”, 27-38 XI 2004, s.8

²⁹ Czy przyszłość jest pomarańczowa?, „The Guardian”, komentarz redakcyjny, przedruk: „Gazeta Wyborcza”, 27-28 XI 2004, s.8

³⁰ Postmodernistyczny zamach stanu, komentarz redakcyjny, „The Guardian”, przedruk: „Gazeta Wyborcza”, 27-28 XI 2004, s.8

³¹ Radziwiłowicz W., Wojciechowski M.: To już rewolucja, „Gazeta Wyborcza”, 24 XI 2004, s.1

³² Patrz: Bielecki J.: Ukraina zepsuła szczyt, „Rzeczpospolita”, 24 XI 2004, s.5

To dla Rosjan bardzo trudne emocjonalnie- byli sojusznicy, członkowie Układu Warszawskiego, występują przeciw jej interesom na Ukrainie. Antyrosyjskość jest dla tych krajów także sposobem na emancypację w UE- dzięki Ukrainie wyrastają na ważnych graczy na arenie międzynarodowej. Każdego dnia przypominają moskiewskim politykom, że sieć dawnych sojuszy w Europie przepadła. To bolesne”³³.

Mimo licznych wypowiedzi poszczególnych państw członkowskich UE wciąż jednak czekano na jasne stanowisko całej Unii. Pojawiło się ono wreszcie po dwóch dniach milczenia, 24 listopada. Unia w oficjalnym komunikacie potępiła fałszowanie wyników wyborów i zażądała ponownego przeliczenia głosów. Jose Barroso, przewodniczący Komisji Europejskiej stwierdził nawet, że „jeśli zostaną zatwierdzone sfałszowane rezultaty, może to wpłynąć na stosunki Unia-Ukraina i Europejską Politykę Sąsiedztwa”³⁴.

Tymczasem na Ukrainie wciąż trwała walka o władzę. Dotychczasowy prezydent Leonid Kuczma dość obcesowo zareagował na inicjatywę eurodeputowanych, którzy 2 grudnia przywieźli do Kijowa uchwałę Parlamentu Europejskiego stwierdzającą, że Unia nie przyjmuje do wiadomości wyników drugiej tury wyborów prezydenckich z 21 listopada i potępia wezwania części polityków do secesji wschodnich regionów Ukrainy. „Spodziewałem się, że przyjedziecie tu pomóc w rozwiązaniu konfliktu, a nie podsycać emocje”- powiedział oburzony Kuczma³⁵.

Polscy eurodeputowani reagowali na rozwój wypadków na Ukrainie bardzo żywiołowo. Jacek Saryusz-Wolski, wiceprzewodniczący Parlamentu Europejskiego na jednym z jego posiedzeń zawołał nawet po ukraińsku: „Jeuropejskyj Parlament witaje demokracju w Ukraini!”³⁶.

Jednocześnie dyplomaci UE starali się zachować wszelkie znamiona bezstronności. Po decyzji Ukrainy o powtórzeniu drugiej tury wyborów Cristina Gallah, rzeczniczka wysokiego przedstawiciela Unii ds. polityki zagranicznej Javiera Solana zakomunikowała, że „Unia Europejska nie ma preferencji w nowej drugiej turze wyborów prezydenckich na Ukrainie i uczyni wszystko, co w jej mocy, by zapewnić wiarygodność głosowania”³⁷.

Z drugiej strony Josep Borrell, przewodniczący Parlamentu Europejskiego wyraźnie podkreślał, że „jedynie Europa jest w stanie towarzyszyć Ukrainie w drodze do demokracji”³⁸.

13 grudnia 2004r., na posiedzeniu Rady Ministrów UE, przyjęto także deklarację w sprawie Ukrainy, w której treści znalazło się zapewnienie o chęci współpracy w ramach przyjętego wcześniej przez Unię Planu Działania³⁹.

26 grudnia 2004r. Wiktor Juszczenko wygrał powtórzoną drugą turę wyborów prezydenckich na Ukrainie. Reakcja Unii była jednoznaczna. W rezolucji Parlamentu Europejskiego ogłoszonej 13 stycznia 2005r. pojawiła się opinia, że „Ukraina jasno potwierdziła swoje przywiązanie do wyboru europejskiego i wolę integracji z Unią Europejską”⁴⁰.

Javier Solana zadeklarował chęć współpracy Unii z nowymi władzami. „Wierzimy, że istnieje wiele nowych możliwości dalszego zacieśniania więzi między Unią Europejską a Ukrainą”- powiedział⁴¹.

³³ Bielecki T.: Jak Zachód i Rosja walczą na Ukrainie, „Gazeta Wyborcza”, 29 XI 2004, s.10

³⁴ Słojewska A.: Trzeba ponownie przeliczyć głosy, „Rzeczpospolita”, 25 XI 2004, s.9

³⁵ Patrz: Wojciechowski M.: Kuczma wpada w szal, „Gazeta Wyborcza”, 3 XII 2004, s.10

³⁶ Patrz: Sołtyk R.: Bruksela w kolorze pomarańczowym, „Gazeta Wyborcza”, 2 XII 2004, s.9

³⁷ Unia nie ma kandydata, depesza, „Rzeczpospolita”, 6 XII 2004, s.6

³⁸ Borrell J.: Europa dla Ukrainy, „Gazeta Wyborcza”, 18-19 XII 2004, s.18

³⁹ Patrz: Słojewska A.: Dać więcej Ukrainie, „Rzeczpospolita”, 13 XII 2004, s.8

⁴⁰ Sołtyk R.: Uchylić drzwi do Unii, „Gazeta Wyborcza”, 12 I 2005, s.10

⁴¹ Patrz: Solana J.: Obiecująca przyszłość, „Gazeta Wyborcza”, 24 I 2005, s.12

Wiktor Juszczenko, 23 stycznia 2005r., po zaprzysiężeniu na prezydenta Ukrainy zrewanżował się deklaracją: „Moim celem jest Ukraina w zjednoczonej Europie”⁴².

Niezależnie od niewątpliwych emocji, jakie wzbudziła w Europie pomarańczowa rewolucja, trzeba jednoznacznie stwierdzić, że kwestie polityki zagranicznej Ukrainy, jej „prorosyjskość”, czy „proeuropejskość” miały dla wybuchu tego wolnościowego zrywu znaczenie marginalne. Genezą pomarańczowej rewolucji były przede wszystkim przyczyny wewnętrzne⁴³.

Warto jednak także zaznaczyć, że w miarę rozwoju wydarzeń postawa społeczności międzynarodowej stawiała się dla Ukrainy coraz ważniejsza, a jej wpływ na rozwój wydarzeń był coraz bardziej znaczący.

3. Ukraina a polityka wschodnia Unii Europejskiej.

Politykę Unii Europejskiej wobec Ukrainy należy rozpatrywać w szerszym kontekście, rozumiejąc ją jako część znacznie bardziej obszernej polityki wschodniej UE, ze szczególnym uwzględnieniem jej relacji z Federacją Rosyjską. Główne dokumenty traktujące o tej tematyce obejmują swoim zasięgiem przynajmniej Europę Wschodnią, chociaż powstały i takie, które adresowane są tylko do Ukrainy.

11 marca 2003r. Komisja Europejska przedstawiła Komunikat dla Rady i Parlamentu Europejskiego „Szeroka Europa- Sąsiedztwo: nowe ramy stosunków z naszymi wschodnimi i południowymi sąsiadami”⁴⁴. Prace nad tą koncepcją trwały kilka miesięcy. Unia, w obliczu rosnących aspiracji kolejnych krajów, postanowiła określić granice integracji.

Koncepcja ta skierowana została do dwóch regionów: południowych krajów śródziemnomorskich (Algieria, Egipt, Izrael, Jordania, Liban, Libia, Maroko, Autonomia Palestyńska, Syria i Tunezja) oraz europejskich państw postradzieckich (Białoruś, Mołdawia, Rosja i Ukraina).

Głównym jej celem było pogłębianie współpracy gospodarczej oraz intensyfikacja działań w zakresie walki z wszelkiego rodzaju transgranicznymi zagrożeniami. Efektem miało być powstanie opartej na wspólnych wartościach strefy stabilności politycznej i ekonomicznej, która objęłaby UE i jej najbliższe otoczenie. W dokumencie znalazła się także informacja o możliwości uelastycznienia reżimów wizowych poprzez wprowadzenie ruchu bezwizowego dla dyplomatów i opracowanie nowych reguł małego ruchu granicznego. Podkreślono również konieczność większego otwarcia Unii na wprowadzenie bezwizowego ruchu osobowego z państwami sąsiedzkimi.

W większości inicjatywy te miały charakter bardzo ogólnikowy i ograniczały się jedynie do postulowania intensyfikacji działań Brukseli w określonych dziedzinach. Dlatego też na szczególną uwagę wydaje się zawarta w dokumencie propozycja utworzenia „Instrumentu dla Nowego Sąsiedztwa”, który miałby promować współpracę transgraniczną w ramach programów PHARE, TACIS i INTERREG.

Był to pierwszy dokument przedstawiający w sposób całościowy i spójny założenia unijnej polityki wobec tych państw, które nie mają szans na członkostwo.

⁴² Wojciechowski M.: Europejczyk Juszczenko, „Gazeta Wyborcza”, 24 I 2005, s.1

⁴³ Patrz: Konieczna J.: Pomarańczowa rewolucja na Ukrainie. Próba zrozumienia przyczyn, Ośrodek Studiów Wschodnich, opracowanie multimedialne, <http://www.osw.waw.pl>

⁴⁴ Patrz: Pełczyńska-Nałęcz K.: Szersza Europa- koncepcja unijnej polityki wobec sąsiadów, Ośrodek Studiów Wschodnich, opracowanie multimedialne, <http://www.osw.waw.pl>

Po raz pierwszy podkreślono, że podstawą zacieśniania współpracy z UE są nie tylko przemiany demokratyczne i wolnorynkowe, lecz także stopniowe przyjmowanie rozwiązań prawnych obowiązujących w samej Unii. Za nowatorskie należy uznać zaproponowanie konkretnych mechanizmów współpracy pomiędzy UE a jej sąsiadami, takich, jak wspólne ustalanie harmonogramu realizacji zmian oraz sposobów weryfikacji dokonań w sferze realizacji reform.

Dokument zawierał także dość ogólnikowe, ale jednak wyraźne deklaracje gotowości wsparcia reform w krajach sąsiedzkich poprzez rozbudowanie różnorodnych programów pomocowych ze strony UE. Wskazuje to na fakt, że w Brukseli coraz bardziej umacniało się przekonanie, że bez takiego zaangażowania pogłębianie współpracy z sąsiadami byłoby bardzo trudne⁴⁵.

9 grudnia 2004r. Komisja Europejska przyjęła Plan Działania dla Ukrainy, który był szczegółowym zapisem kroków służących realizacji znacznie szerzej adresowanego programu Europejskiej Polityki Sąsiedztwa. W Planie Działania Unia zaoferowała Ukrainie korzyści ekonomiczne pod warunkiem spełnienia przez nią standardów demokratycznych. W dokumencie tym nie było mowy o członkostwie we Wspólnocie. W przypadku Ukrainy pojawiła się nawet sugestia Brukseli, by rządy państw członkowskich zatwierdzające Plan Działania uzależniły swą decyzję od przebiegu powtórzonej tury wyborów prezydenckich⁴⁶.

Plan Działania nie przewidywał bardzo znaczącej pomocy finansowej dla Ukrainy. Proponowano przekazanie 100 mln euro w 2005 r. w stosunku do 70 mln euro w 2004r. [dla porównania: Polska otrzymuje rocznie 40 razy więcej- przyp. aut.]. W dokumencie była też mowa o harmonizacji prawa, znoszeniu barier w handlu, rozwoju współpracy naukowej i wymiany kulturalnej⁴⁷.

Zgodnie z wcześniej podejmowanymi wspólnymi próbami kreowania polityki Unii wobec Ukrainy, ministrowie spraw zagranicznych Niemiec i Polski jeszcze w grudniu 2004r. przekazali Radzie UE wspólną strategię rozwoju stosunków z Ukrainą, wykraczającą poza przyjęty właśnie, standardowy plan działania. Chodziło w szczególności o nowy program współpracy i partnerstwa dostosowany do potrzeb Ukrainy, który mógłby zastąpić podpisane wcześniej Porozumienie o Partnerstwie i Współpracy [tzw. PCA- przyp. aut.]⁴⁸.

Mimo tych inicjatyw zdanie Unii w kwestii ewentualnego poszerzenia jej o Ukrainę pozostawało niezmiennie. Benita Ferrero-Waldner, komisarz do spraw zagranicznych UE stwierdzała jednoznacznie, że „Bruksela nie da Ukrainie szansy na członkostwo w Unii Europejskiej. [...] Sprawa kandydatury Ukrainy nie jest teraz rozważana”⁴⁹.

Mając świadomość ostrożności Unii w składaniu politycznych deklaracji wobec Ukrainy, Władimir Putin, także balansujący w swej polityce zagranicznej między Wschodem a Zachodem mógł w pojednawczy sposób wypowiedzieć się o proeuropejskich aspiracjach Ukrainy: „Mamy z Ukrainą stosunki szczególne, bliskie związki gospodarcze, daleko idącą kooperację w produkcji. Dlatego włączenie tej części naszej gospodarki do struktur europejskich miałyby, jak sądzę, pozytywny wpływ na Rosję”⁵⁰.

Unia Europejska, świadoma faktu, zgodnie z którym nowa granica UE z państwami Europy Wschodniej- Rosją, Białorusią i Ukrainą ma długość około 3000 kilometrów, postanowiła postawić także na szeroko pojętą współpracę transgraniczną.

⁴⁵ Patrz: Wider Europe- Neighbourhood: A New Framework for Relations with our Eastern and Southern Neighbours, Commission of the European Communities, Brussels, 11 III 2003, opracowanie multimedialne, <http://europa.eu.int>

⁴⁶ Patrz: Słojewska A.: Moskwa łagodzi ton, „Rzeczpospolita”, 10 XII 2004, s.6

⁴⁷ Proposed EU/Ukraine Action Plan, opracowanie multimedialne, <http://europa.eu.int>

⁴⁸ Patrz: Bielecki J.: Dalekie miejsce w kolejce do Unii, „Rzeczpospolita”, 10 XII 2004, s.6

⁴⁹ Bielecki J.: Nie ma miejsca dla Kijowa, „Rzeczpospolita”, 3 XII 2004, s.3

⁵⁰ Jendroszczyk P.: Juszczenko pewny zwycięstwa, „Rzeczpospolita”, 11-12 XII 2004, s.4

Współpraca ta realizowana w ramach programu CBC [CBC- cross-border-co-operation- przyp. aut.] ma przede wszystkim na celu minimalizowanie negatywnych konsekwencji w relacjach międzypaństwowych, wynikających z istnienia bezpiecznej i szczelnej granicy, stymulować i rozwijać kontakty pomiędzy społecznościami zamieszkującymi tereny przygraniczne, a także niwelować przeszkody związane z brakiem równowagi gospodarczej regionów oraz różnym stopniem rozwoju infrastruktury techniczno-komunikacyjnej.

Formy tej współpracy obejmują działalność euroregionów, bezpośrednią współpracę bilateralną władz lokalnych, kontakty na poziomie władz centralnych, aktywność organizacji pozarządowych oraz współpracę w wymiarze ekonomicznym.

Obszary współpracy z państwami Europy Wschodniej wymieniane przez UE to także samorządy, ekologia, wymiana kulturalna, ochrona zdrowia, rozwój infrastruktury i komunikacji, kontakty biznesowe, szkolenia, transfer wiedzy i technologii, zdobywanie i absorbowanie zewnętrznych środków pomocowych, likwidacja klęsk żywiołowych, skoordynowany rozwój planowania przestrzennego, a także kontakty międzyludzkie i turystyka.

Istotnymi przeszkodami stojącymi na drodze do intensywnego rozwijania tego rodzaju współpracy jest między innymi niewspółmierność podmiotów zaangażowanych we współpracę. Samorządy Ukrainy miały bowiem dotychczas znacznie mniejszą swobodę działania w porównaniu z ich unijnymi odpowiednikami, co w znaczącym stopniu utrudniało kooperację. Innymi barierami są odmienne priorytety obu stron, niedostateczne funkcjonowanie mechanizmów finansowania współpracy po stronie wschodnich partnerów, niewystarczająca liczba wykwalifikowanych osób, nikłe poparcie władz lokalnych, regionalnych i centralnych, a także brak odpowiednich umów międzypaństwowych regulujących powyższe kwestie.

Mimo tych przeszkód znaczenie współpracy transgranicznej zostało wyraźnie podkreślone, szczególnie w Porozumieniach o Partnerstwie i Współpracy (PCA) podpisanych z Rosją i Ukrainą oraz we Wspólnych Strategiach UE wobec Rosji i Ukrainy⁵¹.

Mimo konkretnych i namacalnych dowodów chęci zacieśniania współpracy wpływających z obu stron, Unia Europejska wciąż pozostaje ostrożna w składaniu deklaracji na temat przyszłości jej relacji z Ukrainą. Czasem pojawia się rozdźwięk w stanowisku UE, którego powodem bywają niejednokrotnie wysocy urzędnicy Wspólnoty.

Przykładem takiego stanu rzeczy może być wypowiedź wiceprzewodniczącej Komisji Europejskiej Margot Wallstroem z 24 stycznia 2005r. [*nota bene* dnia nominacji Julii Tymoszenko na premiera Ukrainy- przyp. aut.]. Wallstroem przyznała wtedy, że wejście Ukrainy do UE to „jak najbardziej realna wizja”⁵².

Jedną z reakcji na tę wypowiedź była deklaracja Ołeha Rybaczuka, ukraińskiego wicepremiera do spraw eurointegracji, który w wywiadzie dla rosyjskiego dziennika „Izwestia”, zapowiedział, że w razie potrzeby Ukraina unieważni te umowy gospodarcze z Rosją, które mogą stanąć na przeszkodzie integracji z UE⁵³, mając na myśli przede wszystkim podpisaną we wrześniu 2003r. umowę o Wspólnej Przestrzeni Gospodarczej z Rosją, Białorusią i Kazachstanem.

Niezależnie jednak od tych, niejednokrotnie krzepiących, wypowiedzi poszczególnych polityków UE, oficjalne stanowisko Unii w kwestii Ukrainy pozostawało niezmiennie.

⁵¹ Patrz: Sadowski R.: Współpraca transgraniczna na nowej granicy wschodniej Unii Europejskiej, Ośrodek Studiów Wschodnich, opracowanie multimedialne, <http://www.osw.waw.pl>, s.26-31

⁵² Gorzka Julia dla Putina, „Gazeta Wyborcza”, 25 I 2005, s.1

⁵³ Patrz: Radziwinowicz W.: Będziemy partnerami, „Gazeta Wyborcza”, 10 II 2005, s.12

4. Przyszłość stosunków Ukraina-Unia Europejska.

Z całą stanowczością należy stwierdzić, że pojawienie się niepodległej Ukrainy stanowi jedno z najważniejszych wydarzeń w powojennej historii Europy.

Unia Europejska, będąc świadoma wagi współpracy z Ukrainą, nie może jednak zaniedbywać nie mniej ważnych stosunków z Federacją Rosyjską, które w ścisły sposób rzutują na te pierwsze.

Z drugiej strony, zarówno Unia, jak i sama Ukraina świadome są ogromu pracy, jaka stoi przed demokratycznymi władzami ukraińskimi, aby o ściślejszej współpracy mogła być mowa.

Jose Manuel Baroso, szef Komisji Europejskiej, nie pozostawia w tej kwestii żadnych złudzeń: „W pełni wspieramy demokratyczną Ukrainę. Jej przyszłość jest w Europie, ale dziś nie ma mowy o członkostwie w Unii. [...] Najpierw trzeba bardzo wiele zrobić, by ustabilizować demokrację na Ukrainie. To właściwe ramy wspierania nowych demokratycznych władz w Kijowie”⁵⁴.

Nawet prezydent Juszczenko, świadom konieczności przeprowadzenia wielu niezbędnych reform, ostrożnie wypowiada się o stowarzyszeniu z UE⁵⁵.

Z drugiej strony ukraiński prezydent nie pozostawia wątpliwości, co do oczekiwań i aspiracji swojego kraju. Będąc w Strasburgu wypowiadał się na ten temat w sposób jednoznaczny: „Przyszłość Europy nie jest możliwa bez Ukrainy. Nasza droga do Unii będzie ciężka, ale niekoniecznie długa. [...] Strategicznym celem jest członkostwo w UE. Nie będzie polityki Bizancjum we wszystkich kierunkach, tylko w jednym: europejskim. [...] Widzę swój kraj w Unii w ciągu 15 lat, a rozmowy o stowarzyszeniu z UE chciałbym rozpocząć po 2007 roku”⁵⁶.

Komisarz UE do spraw stosunków zewnętrznych Benita Ferrero-Waldner, najbardziej przeciwna integracji Ukrainy z UE, odpowiedziała na to, że Unia nie jest obecnie nastawiona, by zaoferować Ukrainie choćby układ o stowarzyszeniu z UE, choć chce z nią stopniowego zbliżenia.

Za czasów prezydentury Leonida Kuczmy [lata 1991-2005- przyp. aut.] uważano, że „powszechna zgoda, co do bezwarunkowej konieczności zacieśniania więzów z Europą panuje [...] tylko na poziomie ukraińskiej elity władzy. Lewicowa opozycja polityczna jest temu przeciwna, a zdanie opinii publicznej w tej kwestii wyraźnie podzielone”⁵⁷.

Od czasu przejęcia steru rządów przez prezydenta Wiktora Juszczenkę ukraińska opinia publiczna zdecydowanie bardziej skłania się ku Unii. Andrij Szkil, działacz ukraińskiej opozycji, nie pozostawia w tej kwestii żadnych wątpliwości: „Myślę, że za pięć-sześć lat będzie wyznaczony termin wstąpienia Ukrainy do UE. Inne wyjście dla Ukrainy nie istnieje”⁵⁸.

31 stycznia 2005r., na spotkaniu ministrów spraw zagranicznych 25 państw, Unia po raz kolejny przedstawiła ofertę programową dla Kijowa, w której znalazło się zapewnienie o poparciu dla członkostwa w WTO, chęci przyznania Ukrainie statusu państwa o gospodarce rynkowej, ułatwieniu w wydawaniu wiz, a w przyszłości stworzeniu strefy wolnego handlu⁵⁹.

⁵⁴ Sołtyk R.: Ukraina na Zachód, „Gazeta Wyborcza”, 10 II 2005, s.1

⁵⁵ Patrz: Podebski R.: Wizyta u konkurenta, „Gazeta Wyborcza”, 24 I 2005, s.17

⁵⁶ Sołtyk R.: Juszczenko w Europie, „Gazeta Wyborcza”, 26 I 2005, s.11

⁵⁷ Patrz: „Polityczny portret Ukrainy”, nr 18, 1997, W: Wilson A.: Ukraińcy, Warszawa 2002, s.310

⁵⁸ Łakomski G.: Idziemy do Europy, wywiad z Andrijem Szkiem, działaczem ukraińskiej opozycji, „Gazeta Wyborcza”, 17 I 2005, s.12

⁵⁹ Słojewska A.: Najpierw wizy i handel, „Rzeczpospolita”, 1 II 2005, s.7

21 lutego 2005r. w Brukseli został podpisany Plan Działania UE-Ukraina w ramach Europejskiej Polityki Sąsiedztwa⁶⁰ wraz z aneksem będącym odpowiedzią Unii na zwiększone oczekiwania Ukrainy po pomarańczowej rewolucji, a zawierającym „miękkie” zobowiązania UE, takie jak zastąpienie PCA nową umową do 2008r., czy wsparcie eksperckie i finansowe dla ukraińskich reform⁶¹. Aneks zawierał także deklarację UE w kwestii zwiększenia dostępu Ukrainy do funduszy Europejskiego Banku Inwestycyjnego aż do sumy 250 mln euro.

Benita Ferrero-Waldner skomentowała ten fakt następująco: „Jeśli przedstawiliśmy Ukrainie tzw. Plan Działania, to nie po to, by ją od UE oddalać, ale wręcz przeciwnie, by ją zbliżyć”⁶².

Realizację Europejskiej Polityki Sąsiedztwa do 2007r. ma wspierać Europejski Instrument Sąsiedztwa i Partnerstwa, który zastąpi dotychczasowe fundusze pomocowe [m.in. TACIS-przyp. aut.] adresowane do państw sąsiedzkich nieposiadających obecnie perspektyw członkowskich. Realizację zatwierdzonego w 2004r. Planu Działania UE-Ukraina zaplanowano na trzy lata.

Dążenie do osiągnięcia strategicznego celu w polityce zagranicznej Ukrainy, jakim jest zbliżenie do członkostwa w UE może odegrać niezmiernie ważną rolę w kształtowaniu polityki nowych władz Ukrainy. Wprowadzenie w życie postanowień Planu Działania Ukraina-UE może z powodzeniem zastąpić brakującą wciąż strategię rozwoju państwa. Wiele możliwości, w sensie wspierania wysiłków transformacyjnych, stwarza także sama Europejska Polityka Sąsiedztwa⁶³.

Na podstawie analizy możliwości ewentualnej integracji i współpracy między Ukrainą a Unią Europejską można wyróżnić wizję trzech potencjalnych wariantów takiego zbliżenia.

Pierwszy z nich zakładał zmianę ustalonych wcześniej założeń procesu „poszerzania Europy”, a więc zwiększenie liczby państw-kandydatów do pełnej integracji z UE. Zakres ostatniego rozszerzenia UE z maja 2004r. jest dowodem na to, że pomysł ten jest już nieaktualny.

Drugim rozwiązaniem było założenie, że proces „poszerzania Europy” kończy się wraz z przyjęciem państw kandydujących do Unii w pierwszej kolejności. Powstaje wtedy „szara strefa” Europy, stosunkowo niewielka, obejmująca swym zasięgiem Mołdawię, część Bałkanów, Rosję i Białoruś. Ukraina mogłaby stać się wtedy stabilnym i ważnym partnerem UE lub, zgodnie z wariantem pesymistycznym, popaść w izolację.

Trzecia droga opierała się na zmianie strategii „Europy zinstytucjonalizowanej” zakładającej, że niepotrzebna jest nowa granica między Rosją a Europą Środkową, ani przymus wyboru jednej drogi kosztem drugiej. W tej sytuacji Ukraina zapewne utrzymałaby swoje nieokreślone jednoznacznie *status quo*⁶⁴.

Wszystko wskazuje jednak na to, że Ukraina, także z przyczyn geopolitycznych, jest niejako skazana na ciągłe balansowanie między Unią Europejską a Rosją. Dążenie do przesunięcia środka ciężkości w którymkolwiek kierunku mogłoby okazać się wysoce niekorzystne. Odrębną kwestią jest określenie miejsca, w którym ów środek ciężkości faktycznie się znajduje. Zadanie to należy do nowych władz Ukrainy.

⁶⁰ Wołowski P.: Ukraina w rodzinie euroatlantyckiej, Ośrodek Studiów Wschodnich, opracowanie multimedialne, <http://www.osw.waw.pl>

⁶¹ Patrz: Sołtyk R.: Unia hamuje Brukselę, „Gazeta Wyborcza”, 31 I 2005, s.14

⁶² Sołtyk R.: Ukraina na Zachód, „Gazeta Wyborcza”, 10 II 2005, s.1

⁶³ Górka A.: Dokąd zmierzasz, Ukraino?, Ośrodek Studiów Wschodnich, opracowanie multimedialne, <http://www.osw.waw.pl>

⁶⁴ Patrz: Wilson A.: Ukraińcy, s.311-312

Andrew Wilson, ukrainista, wykładowca School of Slavonic and East European Studies londyńskiego University College, zdaje się w jakimś stopniu potwierdzać tę tezę: „Ukraina zajmuje szczególne miejsce na pograniczu dwóch wielkich koncepcji geopolitycznych- idei >>Europy<< i >>Eurazji<<, a jej przyszłość w decydującej mierze określi sposób rozumienia tych pojęć na początku nowego milenium”⁶⁵.

Jest kwestią niezaprzeczalną, że od początku 2004r. stosunki UE-Ukraina uległy wyraźnej zmianie. Nastąpiła ich dynamizacja i intensyfikacja. Proces ten był bez wątpienia konsekwencją historycznej pomarańczowej rewolucji. W wyniku tych wydarzeń nie uległo jednak złagodzeniu oficjalne stanowisko Unii, zgodnie z którym wstrzymuje się ona od formułowania, nawet bardzo odległych, perspektyw członkowskich dla Ukrainy⁶⁶.

Niezależnie od ostatecznego stopnia integracji, Unia Europejska, dążąc do wsparcia proeuropejskich tendencji na Ukrainie, nie powinna jednak angażować się w żadne lokalne spory personalne, lecz ograniczać się jedynie do stymulacji zmian systemowych. Podziały polityczne na Ukrainie mają bowiem głównie charakter nie ideologiczny, ale biznesowo-regionalny⁶⁷.

Zgodnie z wynikami sondażu przeprowadzonego na przełomie lutego i marca 2005r. wśród obywateli Niemiec, Francji, Polski, Wielkiej Brytanii, Włoch i Hiszpanii aż 55% ankietowanych jest za wejściem Ukrainy do Wspólnoty⁶⁸. Nie można więc mówić o powszechnej niechęci mieszkańców Unii wobec dalszego rozszerzenia.

Zbigniew Brzeziński, były doradca prezydenta USA Jimmy’ego Cartera, stwierdził jakiś czas temu, że „Ukraina wybierze Europę i gdzieś między rokiem 2005 a 2015 stanie się poważnym kandydatem do pełnego członkostwa w NATO i Unii Europejskiej”⁶⁹.

Tak jest w istocie. Jednak historię dalszego przebiegu procesu integracji Ukrainy z UE tworzyć będą sami zainteresowani rozważając wszelkie argumenty przemawiające za i przeciw takiemu rozwiązaniu.

⁶⁵ *Ibidem*, s.299

⁶⁶ Patrz: Pełczyńska-Nałęcz K.: EPS w praktyce- Unia Europejska wobec Rosji, Ukrainy, Białorusi i Mołdawii rok po publikacji Dokumentu Strategicznego, Ośrodek Studiów Wschodnich, opracowanie multimedialne, <http://www.osw.waw.pl>

⁶⁷ Patrz: Pełczyńska-Nałęcz K. et al.: Polityka wschodnia Unii Europejskiej- perspektywa krajów wyszehradzkich, Ośrodek Studiów Wschodnich, opracowanie multimedialne, <http://www.osw.waw.pl>, s.25,

⁶⁸ Patrz: Pawlicki J.: Chcemy Ukrainy w Unii Europejskiej, „Gazeta Wyborcza”, 24 III 2005, s.10

⁶⁹ Wilson A.: Ukraińcy, s.313

Literatura

- Bielecki J.: Dalekie miejsce w kolejce do Unii, „Rzeczpospolita”, 10 XII 2004
- Bielecki T.: Jak Zachód i Rosja walczą na Ukrainie, „Gazeta Wyborcza”, 29 XI 2004
- Bielecki J.: Nie ma miejsca dla Kijowa, „Rzeczpospolita”, 3 XII 2004
- Bielecki J.: Ukraina zepsuła szczyt, „Rzeczpospolita”, 24 XI 2004
- Bonanni A.: Strategie Europy, „La Repubblica”, przedruk: „Gazeta Wyborcza”, 27-38 XI 2004
- Borrell J.: Europa dla Ukrainy, „Gazeta Wyborcza”, 18-19 XII 2004
- Bosacki M.: To Zachód umył ręce, „Gazeta Wyborcza”, 27 VII 2004
- Cichocki B.: Wschodnia granica zewnętrzna rozszerzonej Unii Europejskiej, Ośrodek Studiów Wschodnich, opracowanie multimedialne, <http://www.osw.waw.pl>
- Czy przyszłość jest pomarańczowa?, „The Guardian”, komentarz redakcyjny, przedruk: „Gazeta Wyborcza”, 27-28 XI 2004
- Deklaracja polityczna UE w sprawie Ukrainy- projekt, „Rzeczpospolita”, 13 VII 2004
- European Neighbourhood Policy. Strategy Paper, Commission of the European Communities, Brussels, 12 V 2004, opracowanie multimedialne, <http://europa.eu.int>
- Fałkowski M., Lang K.-O.: Wspólne zadanie, „Rzeczpospolita”, 30 X- 1 XI 2004
- Górska A.: Dokąd zmierzasz, Ukraino?, Ośrodek Studiów Wschodnich, opracowanie multimedialne, <http://www.osw.waw.pl>
- Górska A.: Ukraińskie wybory, Ośrodek Studiów Wschodnich, opracowanie multimedialne, <http://www.osw.waw.pl>
- Górska A.: What Future for Ukraine?, Centre for Eastern Studies, <http://www.osw.waw.pl>
- Gorzka Julia dla Putina, „Gazeta Wyborcza”, 25 I 2005
- Horbulin W.: National Security of Ukraine and International Security, „Political Thought”, nr 1, 1997, s.84, W: Wilson A.: Ukraińcy, Warszawa 2002
- Jendroszczyk P.: Juszczenko pewny zwycięstwa, „Rzeczpospolita”, 11-12 XII 2004
- Juszczenko W.: Bandyci nie będą nami rządzić, wywiad kandydata na prezydenta, „Gazeta Wyborcza”, 30 X- 1 XI 2004
- Koval I.: Ukrainian Concepts of the European Security in the 90s, W: Łomiński B. (red.): Bezpieczeństwo państw Europy. Koncepcje i problemy lat 90., Katowice 1997
- Kuczma L.: Ukraina to nie Rosja, Kraków 2004
- Łakomski G.: Idziemy do Europy, wywiad z Andrijem Szkilem, działaczem ukraińskiej opozycji, „Gazeta Wyborcza”, 17 I 2005
- Partnership and Cooperation Agreement, Official Journal of the European Communities, opracowanie multimedialne, <http://europa.eu.int>
- Pawlicki J.: Chcemy Ukrainy w Unii Europejskiej, „Gazeta Wyborcza”, 24 III 2005
- Pelczyńska-Nałęcz K.: EPS w praktyce- Unia Europejska wobec Rosji, Ukrainy, Białorusi i Mołdawii rok po publikacji Dokumentu Strategicznego, Ośrodek Studiów Wschodnich, opracowanie multimedialne, <http://www.osw.waw.pl>
- Pelczyńska-Nałęcz K.: Poszerzona Unia Europejska wobec wschodniego sąsiedztwa: problemy i rozwiązania, Ośrodek Studiów Wschodnich, opracowanie multimedialne, <http://www.osw.waw.pl>

Pełczyńska-Nałęcz K.: Eastern Policy of the UE: the Visegrad Countires' Perspective, Centre for Eastern Studies, <http://www.osw.waw.pl>

Pełczyńska-Nałęcz K. et al.: Polityka wschodnia Unii Europejskiej- perspektywa krajów wyszehradzkich, Ośrodek Studiów Wschodnich, opracowanie multimedialne, <http://www.osw.waw.pl>

Pełczyńska-Nałęcz K.: Szersza Europa- koncepcja unijnej polityki wobec sąsiadów, Ośrodek Studiów Wschodnich, opracowanie multimedialne, <http://www.osw.waw.pl>

Pełczyńska-Nałęcz K.: The Enlarged European Union and its Eastern Neighbours: Problems and Solutions, Centre for Eastern Studies, <http://www.osw.waw.pl>

Pełczyńska-Nałęcz K.: The ENP in practice- the European Union's policy towards Russia, Ukraine, Belarus and Moldova one year after the publication of the Strategy Paper, Centre for Eastern Studies, <http://www.osw.waw.pl>

Podebski R.: Ukraiński front Putina, „Gazeta Wyborcza”, 9-10 X 2004

Podebski R.: Wizyta u konkurenta, „Gazeta Wyborcza”, 24 I 2005

Polityczny portret Ukrainy”, nr 18, 1997, W: Wilson A.: Ukraińcy, Warszawa 2002

Poparcie dla pomarańczowych, „Rzeczpospolita”, 10 XII 2004

Postmodernistyczny zamach stanu, „The Guardian”, komentarz redakcyjny, przedruk: „Gazeta Wyborcza”, 27-28 XI 2004

Proposed EU/Ukraine Action Plan, opracowanie multimedialne, <http://europa.eu.int>

Radziwinowicz W.: Będziemy partnerami, „Gazeta Wyborcza”, 10 II 2005

Radziwinowicz W.: Jałta nr 2, „Gazeta Wyborcza”, 19 IX 2003

Radziwinowicz W.: Kuczma- prezydent obrotowy, „Gazeta Wyborcza”, 31 VII- 1 VIII 2004

Radziwinowicz W., Wojciechowski M.: To już rewolucja, „Gazeta Wyborcza”, 24 XI 2004

Rosja. Ukrainę puścimy do Europy, depesza, „Gazeta Wyborcza”, 9 IX 2004

Rubinowicz-Grundler A.: Polska i Niemcy dla Ukrainy, „Gazeta Wyborcza”, 14 X 2004

Rudich Ph.: W odnom geopolityczeskom prostranstwie, „Polityka i chaos”, nr 12, 1993

Sadowski R.: Współpraca transgraniczna na nowej granicy wschodniej Unii Europejskiej, Ośrodek Studiów Wschodnich, opracowanie multimedialne, <http://www.osw.waw.pl>

Słojewska A.: Bez obietnic dla Kijowa, „Rzeczpospolita”, 9 VII 2004

Słojewska A.: Cicho o Ukrainie, „Rzeczpospolita”, 3 XI 2004

Słojewska A.: Dać więcej Ukrainie, „Rzeczpospolita”, 13 XII 2004

Słojewska A.: Moskwa łagodzi ton, „Rzeczpospolita”, 10 XII 2004

Słojewska A.: Najpierw wizy i handel, „Rzeczpospolita”, 1 II 2005

Słojewska A.: Ręka wyciągnięta do Ukrainy, „Rzeczpospolita”, 12 X 2004

Słojewska A.: Trzeba ponownie przeliczyć głosy, „Rzeczpospolita”, 25 XI 2004

Sochar O.: Kurs na Moskwę, „Gazeta Wyborcza”, 20 V 2004

Solana J.: Obiecująca przyszłość, „Gazeta Wyborcza”, 24 I 2005

Sołtyk R.: Bruksela w kolorze pomarańczowym, „Gazeta Wyborcza”, 2 XII 2004

Sołtyk R.: Juszczenko w Europie, „Gazeta Wyborcza”, 26 I 2005

Sołtyk R.: Marchewka dla Wschodu, „Gazeta Wyborcza”, 14 X 2004

Sołtyk R.: Uchylić drzwi do Unii, „Gazeta Wyborcza”, 12 I 2005

Sołtyk R.: Ukraina na Zachód, „Gazeta Wyborcza”, 10 II 2005

Sołtyk R.: Unia hamuje Brukselę, „Gazeta Wyborcza”, 31 I 2005
Unia nie ma kandydata, depesza, „Rzeczpospolita”, 6 XII 2004
Wider Europe- Neighbourhood: A New Framework for Relations with our Eastern and Southern Neighbours, Commission of the European Communities, Brussels, 11 III 2003, opracowanie multimedialne, <http://europa.eu.int>
Wilson A.: Ukraińcy, Warszawa 2002
Wojciechowski M.: Europejczyk Juszczenko, „Gazeta Wyborcza”, 24 I 2005
Wojciechowski M.: Jałta 2004, „Gazeta Wyborcza”, 27 VII 2004
Wojciechowski M.: Kuczma wpada w szal, „Gazeta Wyborcza”, 3 XII 2004
Wojciechowski M.: Kuszenie Ukrainy, „Gazeta Wyborcza”, 17 V 2004
Wojciechowski M.: Stół daje szansę, „Gazeta Wyborcza”, 27-28 XI 2004
Wojciechowski M.: W Jalcie bez przełomu, „Gazeta Wyborcza”, 25 V 2004
Wołowski P.: Ukraina w rodzinie euroatlantycznej, Ośrodek Studiów Wschodnich, opracowanie multimedialne, <http://www.osw.waw.pl>
Zięba R.: Polityka zagraniczna Unii Europejskiej wobec Europy Środkowej i Wschodniej, „Stosunki Międzynarodowe”, nr 3-4, 2000

Nota o autorze

Radosław Miler- mgr politologii (Zakład Międzynarodowych Stosunków Politycznych XX wieku Instytutu Nauk Politycznych i Dziennikarstwa na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach).

Doktorant w Zakładzie Stosunków Międzynarodowych Instytutu Nauk Politycznych i Dziennikarstwa na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Mgr inż. technologii chemicznej (Zakład Technologii Chemicznej Węgla w Katedrze Technologii Chemicznej Węgla, Ropy Naftowej i Surowców Odtwarzalnych na Wydziale Chemicznym Politechniki Śląskiej w Gliwicach).

Pracuje w Zakładzie Teorii Polityki i Systemów Politycznych Katedry Nauki o Polityce na Wydziale Zamiejscowym w Chorzowie Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu.

Streszczenie

Niniejszy artykuł stanowi próbę prześledzenia relacji między Unią Europejską a Ukrainą na przestrzeni ostatniego dziesięciolecia. W pierwszej części artykułu autor przedstawia kształtowanie się stosunków Ukraina –UE przed wybuchem pomarańczowej rewolucji. Kolejną część stanowi analiza reakcji UE na wydarzenia związane z ukraińskim zrywem wolnościowym. Zestawienie formalnych i nieformalnych wypowiedzi oraz dokumentów powstałych w kwestii relacji UE-Ukraina w kontekście szerzej pojmowanej polityki wschodniej Unii pozwala spojrzeć na tę problematykę z innej perspektywy. Kreśląc perspektywy przyszłych stosunków Unii z Ukrainą autor wskazuje trudności, na jakie napotyka Unia Europejska w formułowaniu jednoznacznych deklaracji, co do dalszych kroków wobec swego wschodniego sąsiada. Fakt ten podyktowany jest bez wątpienia chęcią zachowania przez Unię równowagi w relacjach z Federacją Rosyjską. Ta sama trudność dotyczy także samej Ukrainy. Konkludując, autor stwierdza, że droga dalszego rozwoju wypadków pozostaje wciąż otwarta.